

O.S.T.R. & Hades, Czas dużych przemian

Jarałem dychę dziennie, więc poszedłem na detoks
Ludzi wpędza w depresję to osiedle i beton
Psycholog mi mówił: „Mózg wyniszcza narkotyki”
Po czym skręcając lolka mi wciskał psychotropę
Nie raz słyszałem, że nie grozi mi dobrobyt
Że skończę tu jak każdy, z zapaleniem wątroby
Brudne powietrze nas zmiana, jakby szczęście poszło razem z intelektem na melanz
Czas dogonić, chwili zgrozy
Gdybyśmy mogli zabić strach, ludzie zrobiliby z miasta jebany małpi gaj
Łatwy szmal? możesz gnać po to skrót,
Twoja sprawa jeśli lubisz jebać psa w chorą dupę
Jak nie uciekałem z domu, domu uciekał ode mnie
Po znałem kilka spotów stąd pamiętam skąd jestem
Nie odejdę, mam szacunek do życia
Choć bywa, że nie zawsze ono smakuje jak dzisiaj
Oddychaj, by pokonać energii destrukcję
Żaden lekarz nie wypisze ci recepty na sukces
Pokróćce nawinę kwestią korzeni ten styl
Duże dzieci, poważni to będziemy po śmierci

Tu i teraz,
To jest coś
Czas dużych przemian
/2x

Zakładam czapkę do tyłu jak 20 lat temu
I nie widzę w tym naprawdę żadnego problemu
Odrabiam matkę, stan pIn-ów w portfelu nigdy nie rósł proporcjonalnie do ilości osiągniętych celów
Zrywam się z w-f'u, nie ma czasu na sport,
Piłka się kurczy, zamiast do kosza rzuciłem ją w kąt
Dzięki temu mam głos, mogę wybierać tor i jechać stąd pod prąd
Bo scena to mój drugi dom
Życie głaszcze pod włos duże dzieci
Śmieszny na poważne, jak w „Casino” Joe Pessi
Przepisuję zeszyt od ?polaka?
Jutro majak, też w studio, więc wrzucam tekst do plecaka
Ja tak mam od dzieciaka, to ten sam małolat
Reprezent, lat klat, underground, stara szkoła, what the fuck?
Had ma najczystszy towar, puszczają go na blokach, w domach i w samochodach
Ja nie muszę się stresować ani chować po osiedlach
Robię swoje i mam spore osiągnięcia
Kręta droga prowadzi do zwycięstwa
Moje złote medale to plakietki po koncertach

Tu i teraz,
To jest coś
Czas dużych przemian
/2x